

## UCHWAŁA Z DNIA 23 WRZEŚNIA 2002 R.

SN0 32/02

*Przewodniczący: sędzia SN Wiesław Kozielowicz.*

*Sędziowie SN: Barbara Wagner, Wiesław Maciak (sprawozdawca).*

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny w Warszawie z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego sędziego Sądu Okręgowego w sprawie sędziego Sądu Rejonowego w związku z zażaleniami obwinionego i jego obrońcy od uchwały Sądu Apelacyjnego z dnia 24 czerwca 2002 r., sygn. akt (...) w przedmiocie zawieszenia w czynnościach służbowych

u c h w a l i ł utrzymać w mocy zaskarżoną uchwałę.

### U z a s a d n i e n i e

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uchwałą z dnia 24 czerwca 2002 r., sygn. akt (...) zawiesił sędziego Sądu Rejonowego w czynnościach służbowych na czas trwania postępowania karnego w sprawie sygn. akt (...) Prokuratury Okręgowej.

Zażalenia od tego orzeczenia wnieśli – sędzia Sądu Rejonowego oraz ustanowiony przez niego obrońca.

Pierwszy z nich zaskarżając uchwałę w całości zarzucił obrazę przepisów art. 108 § 1 u.s.p., art. 114 § 1 i 2 u.s.p., art. 120 § 1 u.s.p., art. 130 § 1 i 2 u.s.p. i art. 132 u.s.p.

Obraza tych przepisów, zdaniem autora zażalenia, polegała na:

1) „określeniu terminu zawieszenia w sposób nieznaną ustawie i nieczytelny, bowiem orzeczenie to można interpretować również tak, iż okres zawieszenia trwać będzie do czasu zakończenia sprawy przez prokuraturę (...),

2) uznaniu, iż po ponad dwumiesięcznym upływie terminu na jaki orzeczona została przerwa w orzekaniu możliwe było zawieszenie mnie w czynnościach służbowych na podstawie art.130 § 1 i 2 u.s.p. (...),

3) uznaniu, iż wydanie zarządzenia po terminie umożliwiającym prowadzenie postępowania dyscyplinarnego było zgodne z prawem. Zarządzenie o przerwie dotyczyło sytuacji z dnia 10 sierpnia 1998 roku, a zatem 10 sierpnia 2001 roku zakończyła się możliwość wszczęcia postępowania dyscyplinarnego w normalnym trybie art. 108 § 1 u.s.p.,

4) uznaniu przez sąd, iż zarządzenie o przerwie wydane zostało przez osobę do tego uprawnioną (...), bowiem z treści art. 37 § 1 u.s.p. w żadnym wypadku nie wynika, aby kompetencje prezesa sądu okręgowego wkraczały w kompetencje prezesa sądu rejonowego w zakresie zarządzenia przerwy w czynnościach służbowych sędziemu sądu rejonowego”.

W oparciu o przytoczone zarzuty sędzia wniósł o uchylenie zaskarżonej uchwały i orzeczenie o niezasadności zarządzonej mu przerwy w wykonywaniu czynności służbowych z dnia 15 marca 2002 roku.

Podobne, aczkolwiek inaczej sprecyzowane zarzuty pod adresem zaskarżonej uchwały, podniósł w zażaleniu również obrońca obwinionego.

Autor tego środka odwoławczego ponadto wywiódł, iż wydanie uchwały o zawieszeniu na podstawie art. 130 u.s.p. nastąpiło „...pomimo upływu do tego terminu oraz wydaniu jej mimo, iż przerwę w czynnościach służbowych zarządził organ do tego nieuprawniony”.

W tym stanie sprawy Sąd Najwyższy Sąd Dyscyplinarny w Warszawie, jako instancja odwoławcza, zważył, co następuje:

Zażalenia obwinionego oraz jego obrońcy nie zasługują na uwzględnienie.

Na wstępie podkreślenia wymaga fakt, iż zarządzenie przez prezesa sądu, w trybie art.130 § 1 u.s.p., natychmiastowej przerwy w czynnościach służbowych sędziego oraz zawieszenie sędziego w czynnościach służbowych przez sąd dyscyplinarny, określone w art. 131 § 1 u.s.p., stanowią dwa odrębne rozstrzygnięcia przewidziane w ustawie z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 12.09.2001 r. Nr 98, poz. 1070; zm. Dz. U. z 2001 r. Nr 154, poz. 1787).

Zdaniem Sądu Najwyższego, racje mają autorzy obydwu zażaleń, iż natychmiastową przerwę w czynnościach służbowych sędziego Sądu Rejonowego władny był zarządzić prezes Sądu Rejonowego, w którym sędzia ten wykonywał czynności służbowe, jako jego pracodawca, a nie prezes Sądu Okręgowego, który sprawuje jedynie nad Sądem Rejonowym nadzór administracyjny. Przyjęta w tym zakresie przez Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny, w zaskarżonej uchwale interpretacja, jest wykładnią rozszerzającą na niekorzyść i jako taka nie może być przyjęta. Uchybienie to, zdaniem instancji odwoławczej, nie pociągało jednak za sobą skutków, które mogłyby mieć wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, wydanego po przeanalizowaniu merytorycznych przesłanek dotyczących zawieszenia sędziego w czynnościach służbowych, o których mowa w art. 130 § 1 w zw. z art. 131 § 1 u.s.p.

Nie miał tu również znaczenia fakt, że Sąd Dyscyplinarny rozpoznał sprawę po upływie miesiąca od daty zarządzenia przerwy w czynnościach, bowiem odsunięcie od czynności służbowych w wyniku jej zarządzenia, może trwać nie dłużej niż miesiąc. Jeżeli w tym terminie sąd dyscyplinarny nie rozpozna sprawy i nie wyda uchwały w przedmiocie zawieszenia w czynnościach służbowych, to odsunięcie w czynnościach upada z mocy samego prawa i sędzia odzyskuje uprawnienia do wykonywania czynności służbowych. Należy więc przyjąć, że upływ terminu miesięcznego powoduje upadek odsunięcia sędziego od wykonywania czynności służbowych, nie niweczy

natomiast samego zarządzenia o natychmiastowej przerwie. Jeżeli natomiast sąd dyscyplinarny uzna, jak uczyniono w zaskarżonej uchwale, że zarządzenie przerwy było merytorycznie uzasadnione, to powinien podjąć uchwałę o zawieszeniu sędziego w czynnościach, co spowoduje ponowne odsunięcie go od wykonywania obowiązków (por. Komentarz do Prawa o ustroju sądów powszechnych ... pod red. Jacka Gudowskiego, Wydawnictwo Prawnicze Lexis, Warszawa 2002, teza 2, 4, 5 do art. 130, s. 388, 389).

W sytuacji gdy Prokurator Okręgowy uzyskał od Sądu Dyscyplinarnego zezwolenie na pociągnięcie sędziego Sądu Rejonowego do odpowiedzialności karnej sądowej o czyn określony w art. 238 k.k. w zw. z art. 234 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i wszczął w tej sprawie postępowanie karne, nie może być mowy o trzyletnim okresie przedawnienia do wszczęcia postępowania dyscyplinarnego, jak sugerują to w zażaleniach obwiniony i jego obrońca, bowiem chodzi tu o występki zagrożony karą do 2 lat pozbawienia wolności i zgodnie z art. 108 § 4 u.s.p. w zw. z art. 101 § 1 pkt 4 k.k. przedawnienie dyscyplinarne następuje w tym przypadku po pięciu latach.

Także w ocenie instancji odwoławczej, podniesiony w obydwu zażaleniach zarzut określenia w zaskarżonej uchwale terminu zawieszenia w sposób nieznanym ustawie i nieczytelny, nie znajduje uzasadnienia, bowiem oczywiste jest, że sformułowanie w *petitum* uchwały „... na czas trwania postępowania karnego w sprawie sygn. akt (...) Prokuratury Okręgowej” dotyczy całego postępowania karnego w tej sprawie, a więc nie tylko przygotowawczego, prowadzonego przez organa ścigania, ale też i sądowego. W chwili wydania zaskarżonej uchwały toczyło się postępowanie przygotowawcze (przed organami prokuratury) i mogło na tym etapie zostać ukończone (np. umorzonyby postępowanie). Skoro zaś Sąd Dyscyplinarny w zaskarżonej uchwale użył zwrotu „na czas trwania postępowania karnego w sprawie”, to miał też na myśli dalsze postępowanie karne przed sądem.

Aktualnie, gdy w przedmiotowej sprawie skierowany został akt oskarżenia do Sądu Rejonowego, a z dniem 3 sierpnia br. Rzecznik Dyscyplinarny wszczął w sprawie sędziego postępowanie dyscyplinarne, tym bardziej podniesione w obu zażaleniach zarzuty, nie znajdują uzasadnienia. Powaga sądu i wzgląd na interes służbowy wymagają odsunięcia sędziego od wykonywania obowiązków służbowych, a tym samym zawieszenia go w czynnościach służbowych na czas trwania postępowania karnego i dyscyplinarnego w omawianej sprawie.

Z przytoczonych powodów Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny orzekł, jak w sentencji.